

„Trybuna Mazowiecka” z dn. 19-20. VI. 71 r.





# V OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY

## W PŁOCKU – OTWARTY

# KONCERT MAZOWIECKI

# JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

## • Ciekawe wystawy • Kiermasz sztuki ludowej

Wczoraj rozpoczęło się w Płocku 3-dniowe święto tradycyjnej kultury ludowej, kolorowe i rozśpiewane. Uczestniczy w nim ponad 20 zespołów, kapel oraz twórcy ludowi i poci.

Płock znów po raz piąty obwieścił uroczyście, że przyjął na ten czas funkcję stolicy polskiego folkloru. Inauguracja nastąpiła w godzinach popołudniowych, w amfiteatrze przy wielotysięcznej widowni w przepięknej scenerii Wzgórz Tumskich i szeroko rozlanej Wisły.

Wśród widzów zasiedli – minister kultury i sztuki – Lucjan Motyka, zastępca przewodniczącego Prez. WRN – Bolesław Rek, kierownik Wydziału Propagandy WKW PZPR – Zbigniew Drewnowski, przedstawiciele władz Płocka z I sekretarzem KMIP – Henrykiem Dyrdą i przewodniczącym Prez. PRN – Stanisławem Tyterem.

Płock miał przedsmak festiwalowych atrakcji już w czwartek wieczorem. O zmroku ulicami miasta przemaszerowały w koro-wodzie z pochodniami mazowieckie zespoły zapraszając mieszkańców miasta na święto ludowej pieśni, muzyki i tańca. W plątek na ulice Płocka wyszły już wszystkie zespoły biorące udział w festiwalu, które zjechały na tę tradycyjną imprezę z całej Polski. Ten kolorowy pochód przy dźwiękach kapel z tańcem i piosenką przemaszerował do amfiteatru. Tu przewodniczący Prezydium MRN – Kazimierz Janiak po powitaniu uczestników i widzów, poprosił proktora festiwalu, ministra L. Motykę o otwarcie V Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego.

„...A będą ciągnęły się to tany łańcuchem, jednym bez przerwy

ni przystanku...“ – Takimi słowami wziętymi z „Chłopów“ Reymonta rozpoczęli konferansjerzy Alicja Zalewska i Tadeusz Wieczorek koncert mazowiecki inaugurujący tegoroczny festiwal. Rozlegają się dźwięki poloneza, na estradzie wchodzi kapela w rytmie tradycyjnego „chodzonoego“, prezentują się nasze mazowieckie zespoły: „Sanniki” z Sannik, „Białe Kurpie” z Obrytego, „Podlasie” z Siedlec i „Kurpianka” z Kadzidla. Wszystkie regiony folklorystyczne razem na estradzie.

Rozpoczyna się koncert jakiego jeszcze nie było. Na estradzie zostają „Sanniki” inne zespoły tworzą kolorowe barwa strojów, tło. Nastrojowe tęskne piosenki przepłatają się z dowcipnymi pełnymi wérwy a kapela zachęca do tańca. Przed widzami roztacza się urok „Suity Sannickiej” – zamkniętej niejako kompozycji, mocno stylizowanej opartej jednak na autentycznym folklorze regionu.

A po „Sannikach”, „Białe Kurpie”.

Wdzięk młodoci, urok bezprezjonalnej ludowej zabawy wypełnia amfiteatr. „Maniu, moja maniu” – zawodzi chór, a kapela różnie od ucha do ucha melodie kurpiowskie. Skoczny obertasek zespół żegna widownię, ale nie na długo. Ustupuje miejsca kapelom, za którymi wybiegają z okrzykami i śmiechem wszystkie zespoły. Chór Podlasia zaczyna śpiewać „Jedzie zapust”. Rozpoczynają się mazowieckie zapusty.

Koncertuje „Podlasie” najbardziej reprezentacyjny zespół województwa. 17 minut folkloru podlaskiego na estradzie. Żywe, to znów melancholijne piosenki, taniec – wszystko razem tworzy piękny obraz miły dla oka i dla ucha. Zespół demonstruje wysoki kunszt muzyczny i choreograficzny, a śpiewy donośnie roznoszą się po amfiteatrze i dalej...

I znów Kurpie, tym razem z Kadzidla-Krainy niezwykle żywego i barwnego folkloru. „Jadą, jadą Kadziedanie”, „Moja dziewczyno daj gęby”, „Jak wyjadę w pole” – piosenki znane, melodyjne. A na estradzie wbiegają mali Kurpiowicze z Płocka. Niespodzianka. To zespół dziecięcy PSS „Zgo-

da” zaczyna tańczyć „Suitę Kurpiowska”.

I finał. Kapela „Podlasie” gra poloneza. Zespoły wchodzi na estradę i kończą staropolskim dostojnym tańcem piękne widowisko.

Reżyser i autor scenariusza koncertu mgr Aleksander Blachowski mówi jak doszło do tego udanego, jedynego w swoim rodzaju widowiska. Koncert, jak się okazało narodził się drogą korespondencyjną. Zespoły wybrały ze swego programu najciekawsze punkty, zgodnie z koncepcją reżysera, i w ten sposób niemal całe Mazowsze zaprezentowało na festiwalu różnorodność, barwę i urok swojego folkloru.

Po koncercie folkloru przedniósł się z amfiteatru na pl. Nowotki. Przy dźwiękach kapel, które prezentował Michał Sepiół odbywał się kiermasz sztuki ludowej. Twórcy, którzy tu licznie zjechali demonstrowali szlucę rękodzieła i sprzedawali jednocześnie swoje wyroby.

Z okazji festiwalu otwarte zostały 3 interesujące wystawy, związane tematycznie z imprezą. W Muzeum Mazowieckim otwarto wystawę „Sztuka Ludowa Mazowska” – interesującą ekspozycję ukazującą efekty wieloletnich badań naukowych. W klubie MPiK „Ruch” otwarta została wystawa „Tradycyjna sztuka ludowa w fotografii S. Deptuszewskiego”, zaś w Spółdzielczym Domu Kultury Osiedla Tysiąclecia wystawa „Sztuka ludowa we wspólnym wnętrzu”.

WLADYSŁAW TYBURA